

ANDRZEJ MAKOWSKI
KRZYSZTOF KUBIAK

WSPÓŁCZESNE SPORY MORSKIE – NA PRZYKŁADZIE ZATARGÓW O ARCHIPELAGI NA MORZU WSCHODNIOCHIŃSKIM I MORZU JAPOŃSKIM

W artykule dokonano próby przedstawienia stanów faktycznych sporów dotyczących problematyki delimitacji obszarów morskich w oparciu o praktykę państw regionu Morza Wschodniochińskiego i Morza Japońskiego. Opisano w nim spór o wyspy Senkaku (Diaoyu) między oboma państwami chińskimi a Japonią oraz spór o archipelag Dokdo (Takeshima) między Republiką Korei i Japonią.

W przypadku obu wymienionych sporów terytorialnych na morzu istnieje wiele daleko idących podobieństw. Ich przedmiotem są skrawki lądu pozbawione same w sobie poważniejszego znaczenia gospodarczego. Sytuacja taka spowodowała, że w przeszłości znalazły się one poza obszarem intensywnego zainteresowania państw nadbrzeżnych.

Do gwałtownego wzrostu znaczenia spornych archipelagów doszło dopiero wówczas, gdy w oparciu o ich położenie stało się możliwe wyznaczenie wyłącznych stref ekonomicznych, a dodatkowo pojawiły się przesłanki świadczące o możliwości występowania w ich pobliżu złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Do ponownego spadku napięcia doszło dopiero po zweryfikowaniu pierwszych raportów geologicznych oraz uznaniu ich za przesadnie optymistyczne.

Jako podstawową przyczynę przedstawionych w artykule zatargów wokół archipelagów należy uznać możliwość wyznaczenia w oparciu o ich terytoria granic wyłącznych stref ekonomicznych. Ponadto w przypadku Azji Wschodniej na rozpatrywany problem nakłada się zagadnienie reminiscencji historycznych oraz ich wykorzystywanie w bieżącym życiu politycznym. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do Japonii, Republiki Korei oraz obu państw chińskich, których rządy pozostają w pewien sposób zakładnikami ugrupowań ultranacjonalistycznych.

WSTĘP

Zapisy Konwencji o prawie morza z 1982 r., wpłynęły na politykę morską w skali globalnej i regionalnej oraz na kształtowanie się systemu prawa morza. Ustanawiają one jurysdykcję państw wobec określonych obszarów morskich, wprowadzając przy tym pewne ograniczenia w ich działalności. Konwencja

określa również zasady współpracy państw w organizacjach międzynarodowych (także regionalnych) w każdej dziedzinie ich działalności i na wszystkich obszarach morskich. Ponadto wprowadza przymusowy arbitraż dla rozstrzygania sporów związanych z interpretowaniem i stosowaniem jej przepisów, jeśli spory te nie zostały rozwiązane w odmienny sposób, innymi środkami.

Rozgraniczenie obszarów morskich między państwami należy nadal do najbardziej aktualnych problemów prawa międzynarodowego i praktyki państw, zwłaszcza w świetle potrzeb wynikających ze stosowania prawa morza z 1982 r. Prawidłowe i sprawiedliwe rozgraniczenie tych obszarów, uwzględniające podstawowe, powszechnie uznane zasady prawa międzynarodowego, a zwłaszcza zasadę słuszości, zasadę dobrosąsiedztwa, uznawania praw historycznych, interesów społecznych i gospodarczych, jak też zasady pokojowego rozstrzygania sporów, sprzyja wzajemnie korzystnej pokojowej i równoprawnej współpracy.

W konwencji ukształtowano dość spójny system rozstrzygania sporów międzynarodowych w dziedzinie prawa morza; środki bilateralne i regionalne połączono z powszechnymi, a publicznoprawne środki rozstrzygania z prywatnoprawnymi. Niekiedy zauważa się, że w konwencji nie w pełni doceniono rolę środków dyplomatycznych przy rozstrzyganiu sporów międzynarodowych¹.

Według konwencji o prawie morza, państwa – strony powinny załatwiać wszelkie spory dotyczące jej interpretacji lub stosowania środkami pokojowymi oraz stosownie do art. 2, ust. 3 Karty NZ – poszukiwać rozstrzygnięcia za pomocą środków wymienionych w art. 33, ust. 1 Karty.

W niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia realiów sporów dotyczących problematyki delimitacji obszarów morskich, w oparciu o praktykę państw regionu Morza Wschodniochińskiego i Morza Japońskiego.

1. SPÓR O WYSPIY SENKAKU (DIAOYU)

Sporny archipelag zwany przez Japończyków Sento Shosho lub Senkaku Retto, a przez Chińczyków z kontynentu Diaoyu Tai (na Tajwanie przy tym samym brzmieniu stosowany jest zromanizowany zapis Tiao Yu T'ai), składa się z pięciu wulkanicznych wysepek oraz trzech raf o łącznej powierzchni 7 km². Największa z nich, Uotsuri (Diaoyu, 8 hektarów powierzchni) leży w odległości 170 km na północny wschód od Tajwanu i 410 km na zachód od Okinawy. Skrajne wyspy archipelagu – Kobi-sho (Huangwei Yu) i Akao-sho (Chiwei Yu) – położone są odpowiednio w odległości 31 km i 108 km od

¹ Zob. L. Łukaszyk, *Współczesne spory i konflikty międzynarodowe dotyczące obszarów morskich. Wybrane zagadnienia prawne i polityczne*, Gdynia 2004, s. 9.

Uotsuri. Wyspy te nie są zamieszkane. Pod względem geologicznym stanowią one kraniec azjatyckiej płyty kontynentalnej (w obrębie izobaty 200 m); od wysp japońskich oddziela je Rów Okinawski (2 270 m). Najwyższe wzniesienie na Uotsuri (Diaoyu) wynosi 383 m n.p.m., natomiast wysokość najwyższych wzgórz pozostałych wysp waha się od 28 do 149 m n.p.m.²

Wyspy Senkaku

Nazwa chińska	Nazwa japońska	Położenie	
		długość geograficzna	szerokość geograficzna
Wyspy			
Huangwei Yu	Kuba-shima or Kobi Sho	25° 58'	123° 41'
Chiwei Yu	Taisho-jima or Akao-sho	25° 55'	124° 33'
Daioyu Dao	Uotshuri-shima	25° 45'	123° 29'
Beixiao Dao	Kita Kojima	25° 45'	123° 33'
Nanxiao Dao	Minami Kojima lub Minami-ko-shima	25° 44'	123° 34'
Skąły			
Dabeixiao Dao		Okino Kitaiwa	
Danaxiao Dao		Okino Minamiwa	
Feilai Dao		Tobise	

Źródło: opracowanie własne

Zdaniem strony japońskiej, Tokio uzyskało zwierzchnictwo nad wyspami w 1895 r. inkorporując je jako obszar będący wówczas „ziemią niczyją” (*terra nullius*). Zdaniem rządu japońskiego krok ten nie wywołał żadnej reakcji ze strony chińskiej, co tożsame było z jego akceptacją. Od tego czasu wyspy traktowane były jako część prefektury Okinawa, przy czym podkreślono, że to właśnie drogą inkorporacji obszaru, do którego inne podmioty nie zgłaszały roszczeń, a nie podboju rozciągnięto japońską suwerenność na archipelag³. Jest to twierdzenie o tyle istotne, że wszelkie cesje terytorialne wymuszone przez Japonię drogą zbrojną (zawarte w traktacie z Shimonoseki kończącym wojnę japońsko-chińską oraz w traktacie z Portsmouth kończącym wojnę japońsko-rosyjską) zostały unieważnione po klęsce Japonii, jaką poniosła w II wojny światowej, co znalazło usankcjonowanie w traktacie z San Francisco z 1975 r.⁴

Oba państwa chińskie – ChRL i Republika Chin, reprezentują w tej kwestii to samo stanowisko, uzasadniając swoje roszczenia faktami historycznymi.

² U. Suganuma, *Sovereign Rights and Territorial Space in Sino - Japanese Relations: Irredentism and the Diaoyu/Senkaku Islands*, Honolulu 2000, s. 4–6.

³ *Ibidem*, s. 22–27.

⁴ Questions Related to the Senkaku Islands and Perspectives for Their Resolution, www.jcp.or.jp/english/e-senkaku.html

Zdaniem zarówno Pekinu jak i Tajpej wyspy odkryli chińscy żeglarze w 1372 r. W latach późniejszych wyspy te były używane jako naturalny znak nawigacyjny dla chińskich ekspedycji udających się po trybut na Okinawę. W 1556 r. miały one zostać objęte obroną przez cesarską marynarkę, a w wiekach następnych służyć za schronienie żeglarzom z Tajwanu. W 1893 r. edyktem cesarskim dopuszczono na wyspy zielarzy, którzy zbierali tam rzadkie gatunki roślin leczniczych. Chińczycy twierdzą również, że zmiana przynależności państwowej archipelagu wymuszona została postanowieniami traktatu z Shimonoseki. Tym samym, zgodnie z postanowieniami Deklaracji Kairskiej z 1943 r. i Deklaracji Poczdamskiej z 1945 r., powinny one wrócić pod władanie Chin⁵. Na marginesie należy dodać, że w postanowieniach traktatu z Shimonoseki nie ma bezpośrednio wzmianki o spornych wyspach. Układ zawiera jedynie zapis o „wyspie Tajwan oraz przynależnymi do niej wyspami”. Margines interpretacyjny jest zatem bardzo szeroki. Traktat z San Francisco mówi zaś o zrzeczeniu się przez Japonię „Tajwanu i Pescadorów”. Żadne z państw chińskich nie uczestniczyło jednak w konferencji w San Francisco i żadne nie podpisało traktatu. Z kolei w traktacie z 1952 r. zawartym między Japonią a Republiką Chin (Tajwanem) znajduje się deklaracja o rezygnacji przez Tokio z wszelkich roszczeń do Tajwanu wraz z wyspami Penghu (Pescadory), Spratly i Paraceli.

Po II wojnie światowej sytuację dodatkowo skomplikowało przejęcie przez Stany Zjednoczone administracji nad wyspami Riukiu z Okinawą (art. 3 traktatu z San Francisco). Ponieważ sporne wyspy wcześniej administrowane były z Okinawy, Japończycy twierdzili, że i one znalazły się pod administracją amerykańską. Jednak po przekazaniu przez USA w 1976 r. suwerenności Japonii nad archipelagiem Okinawy, granicę Riukiu przeprowadzono 33 km od skrajnej wschodniej wyspy grupy Senkaku (Diaoyu)⁶. Tym samym Waszyngton nie dał się wciągnąć w azjatycki spór terytorialny. Chińczycy jednak podkreślają, że Amerykanie podczas wykorzystywania tych wysp jako poligonu bombowego zwracali się o pozwolenie do władz w Tajpej. W 1955 r. żołnierze Republiki Chin stacjonowali nawet przez pewien czas na wyspach i otworzyli ogień do usiłującego przybić do nich japońskiego statku rybackiego⁷.

Pod koniec lat sześćdziesiątych roszczenia obu stron – zarówno Japonii jak i Chin, do których dotąd nie przywiązywały one większej wagi traktując sprawę raczej formalnie, znacznie się zintensyfikowały. Stało się tak za sprawą ogłoszonego w 1968 r. raportu Komisji ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu. Dokument ten sugerował, że pod dnem Morza Wschodniochińskiego znajdować się mogą bogate złoża ropy. Archipelag posłużyć więc mógł jako obszar

⁵ D. Dzurek, The Senkaku/Diaoyu Islands Dispute, www-ibru.dur.ac.uk/docs/senkaku.html

⁶ *Diaoyu Senkaku, To Whom do these Eight Isles Belong?* www.geocities.com/Tokyo/Shrine/2475/diaoyu.html

⁷ *Ibidem.*

bazowy do wyznaczenia strefy wyłączności ekonomicznej. W 1971 r. japońsko-amerykański traktat o zwrocie wysp Riukiu wywołał gwałtowne protesty w Chińskiej Republice Ludowej. Z kolei we wrześniu 1972 r. chińscy aktywiści z Tajwanu sprowokowali pierwsze incydenty lądując na wyspach i podnosząc tam flagę Republiki Chin.

W 1972 r. podpisano Wspólny Komunikat między Chińską Republiką Ludową a Japonią będący aktem tymczasowo regulującym stosunki między tymi państwami. Aby nie zadrażniać wzajemnych, z trudem poprawianych stosunków, nie odniesiono się w nim do archipelagu. Podobnie postąpiono w 1978 r. negocjując i finalnie podpisując Traktat o Pokoju i Przyjaźni. Strony sporu wypracowały swoiste *modus vivendi* przesuwać problem rozstrzygnięcia kwestii przynależności państwowej wysp na bliżej nieokreśloną przyszłość.

Sporadycznie dochodziło jednak do wzrostu napięcia, jak na przykład w 1992 r., gdy ChRL wydała deklarację o rozciągnięciu w oparciu o wyspy swojej wyłącznej strefy ekonomicznej. Choć podobnie uczyniła Japonia, obie strony unikały eskalowania sporu. Jako ciekawostkę należy odnotować fakt, iż z formalnego punktu widzenia wyspy są własnością prywatną, należącą do obywatela japońskiego, bowiem w 1896 r. władze japońskie wydzierżawiły wyspy Tatsuhiro Kaga. Po jego śmierci w 1918 r. prawa dzierżawne przejął jego syn, który odnowił umowę w 1926 r. Stan ten zaakceptowali również Amerykanie, którzy od 1958 r. płacili rodzinie Kaga za okazyjne użytkowanie wysp⁸.

W latach dziewięćdziesiątych do sporu włączyły się jednak ultranacjonalistyczne organizacje niepaństwowe, co w konsekwencji może doprowadzić do zmiany obecnej, w miarę ustabilizowanej sytuacji. Obecny stan jest w pewnej mierze konsekwencją przyłączenia do Chin Hong Kongu. Tamtejsi zwolennicy opcji „wielkochińskiej” są bowiem znacznie trudniejsi do kontrolowania przez Pekin niż członkowie podobnych organizacji na kontynencie.

W latach ubiegłych wielokrotnie dochodziło do podobnych incydentów. Otóż 14.07.1996 r. członkowie ultranacjonalistycznej organizacji Młoda Japonia wylądowali na największej wyspie archipelagu i wzniesli tam, z przygotowanych wcześniej elementów, latarnię zasilaną baterią słoneczną o wysokości 5 m. Następnie aktywiści zażądali, aby Agencja Bezpieczeństwa Morskiego oficjalnie włączyła je do spisu świateł nawigacyjnych. W 1998 r. ta sama grupa wzniosła podobną, kolejną, budowlę. Wywołało to sprzeciw Chin, a ściślej mówiąc obu państw chińskich. Chińczycy z Tajwanu i Hong Kong w odwecie zorganizowali demonstracje przy użyciu wynajętych statków. Dochodziło wówczas do incydentów z udziałem japońskich patrolowców. Jeden z aktywistów utonął, gdy usiłował przepłynąć z łodzi na

⁸ K. Inoue, *Japanese Militarism & Diaoyutai (Senkaku) Island - A Japanese Historian's View*, The Tiaoyu Islands (Senkaku Island) are China's Territory, www.skycitygallery.com/japan/diaohist.html

wyspę. Cały zorganizowany wówczas protest miał, jak i obecnie, wszelkie cechy medialnego show – na pokładzie wynajętego frachtowca znajdowało się 19 członków załogi, 18 aktywistów czynnie biorących udział w demonstracji oraz 42 reporterów⁹.

Wcześniej, 7.10.1996 r. protestujący zdołali nawet wylądować na Uotsuri (Diaoyu), gdzie podnieśli flagi Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Chin. Tokio wystosowało wówczas oficjalny protest, stwierdzając jednocześnie, że nie mogło przeciwdziałać budowie latarni, gdyż stoją one na gruncie prywatnym. Japońska administracja morska nie włączyła jednak obu światła do systemu oznakowania nawigacyjnego. Przed tym incydentem, 23 sierpnia japońskie patrolowce przechwyciły i zmusiły do zmiany kursu pięć kolejnych kutrów z protestującymi.

Tokio w negocjacjach z Tajwanem zapewniło sobie poszanowanie pasa 12 mil morskich morza terytorialnego wokół wysp, zezwalając w zamian tajwańskim rybakom na prowadzenie połowów w wytyczonej wokół nich strefie wyłączności ekonomicznej (o szerokości 200 mil morskich, powierzchnia 40 000 km²).

Do kolejnych protestów organizowanych przez Chińczyków z Hong Kongu doszło w czerwcu 1998 r.

W styczniu 2003 r. sytuację zaogniła informacja, że rząd japoński zamierza wydzierżawić trzy największe wyspy od osób prywatnych. Zamysł ten przeprowadzono płacąc dotychczasowym właścicielom 183 000 USD rocznie. Chińczycy uznali to za akt przygotowania formalnej inkorporacji archipelagu, chociaż rząd japoński twierdził, że w ten sposób zamierza jedynie stworzyć formalne ramy umożliwiające ochronę archipelagu przez formacje państwowe. David Ko, przewodniczący działającego w Hong Kongu Komitetu na Rzecz Obrony Wysp Diaoyutai oświadczył, że chińscy aktywiści będą lądować na wyspach co roku, aż do formalnego i rzeczywistego zrzeczenia się przez Japonię zwierzchnictwa nad nimi. Wspomniana akcja jest więc przejawem konsekwentnej realizacji przez chińskie organizacje nacjonalistyczne ich wcześniejszych deklaracji¹⁰.

Na przełomie 2003 i 2004 roku ponownie doszło to wzrostu napięcia w stosunkach między Japonią i Chińską Republiką Ludową. 15.01.2004 r. chiński (ChRL) kuter rybacki zbliżył się do spornych wysp i został wykryty przez przebywającą tam jednostkę patrolową japońskiej Agencji Bezpieczeństwa Morskiego. Na wezwanie do opuszczenia wód pozostających pod japońską jurysdykcją, osoby znajdujące się na kuterze odpowiedziały podniesieniem transparentów określających wyspy mianem „okupowanego terytorium chińskiego” oraz wywieszeniem chińskich flag narodowych. Japończycy

⁹ *Hong Kong activist drowns in Senkaku standoff*, Japan Times, September 26, www.mtholyoke.edu/acad/intrel/senkak2.htm

¹⁰ *Japan, China clash over Senkaku*, www.news.bbc.co.uk/1/hi/world/asia-pacific/3402077.stm

odpowiedzieli skierowaniem na kuter strumieni wody pod ciśnieniem z działek pożarniczych, przez co zmusili intruzów do zmiany kursu i ostatecznie do odwrotu. Według strony chińskiej jeden z protestujących odniósł obrażenia twarzy, gdy strumień wody rozbił iluminator w nadbudówce kutra¹¹.

Licząc się z możliwością ponowienia protestów i zwiększenia ich skali, strona japońska skoncentrowała w rejonie spornych wysp 10 jednostek Agencji Bezpieczeństwa Morskiego wspieranych przez samoloty. Incydent ten można określić mianem niemal typowego dla omawianego regionu. Podobne zdarzenia powtarzają się w rejonie wysp Senkaku od kilkunastu lat. Pokłosiem opisanych zdarzeń był oficjalny protest skierowany do władz ChRL przez ambasadę japońską w Pekinie, który wywołał reakcję w postaci chińskiego oświadczenia podtrzymującego roszczenia Państwa Środka do wysp.

Obecnie sytuacja na Morzu Wschodniochińskim jest dość stabilna. Obie strony sporu manifestują zainteresowanie archipelagiem Senkaku (Diaoyu), posługując się w tym celu organizacjami nacjonalistycznymi, lecz nie podejmują kroków, które mogłyby przekształcić „zamrożony” spór w „gorący” zatarg lub nawet konflikt graniczny. Owa stonowana postawa jest w głównej mierze rezultatem tego, że jak dotąd nie potwierdziły się doniesienia o przebogatych złożach ropy naftowej, które jakoby miały zalegać pod dnem morskim w obrębie szelfu kontynentalnego. Jeżeli jednak okazałoby się, że ropa rzeczywiście tam jest, wówczas eskalacja konfliktu jest niemal pewna. Zarówno dla Japonii uzależnionej od dostaw surowców energetycznych z Indonezji i regionu Zatoki Perskiej, jak i dla ChRL łącznie z Tajwanem zaspokajających swe rosnące potrzeby (zwłaszcza nadmorskie regiony Chin Ludowych) z tych samych, mało stabilnych źródeł, byłaby to rozgrywka o najwyższym znaczeniu.

2. ARCHIPELAG DOKDO (TAKESHIMA)

Archipelag będący przedmiotem sporu koreańsko-japońskiego, nazywany przez Koreańczyków Dokdo, a przez Japończyków Takeshima (w kartografii europejskiej stosowana jest nazwa Liancourt Rocks), składa się z dwóch małych skalistych wysepek (wschodniej noszącej nazwę Dokdo lub Dongdo, wznoszącej się około 100 m n.p.m. i zachodniej Suchdo o wysokości 174 m, o łącznej powierzchni 1,86 hektara) i okalających je 33 raf. Oddalone od siebie o około 200 m wyspy oraz leżące wokół nich rafy są pozostałością krateru podmorskiego wulkanu. Podobnie jak w przypadku wysp Senkaku, rzeczywistym przedmiotem sporu nie jest archipelag Dokdo lecz wyłączna strefa ekonomiczna, którą można wytyczyć w oparciu o skaliste wysepki. Jej powierzchnię ocenia się na 54 000 km² (powierzchnia oceanu wraz z tonią

¹¹ *China steps up protest over Senkaku islands*, www.freerepublic.com/focus/news/817381/posts

morską i dnem). Do zaostrzenia sporu w znacznym stopniu przyczyniły się doniesienia o złożach ropy naftowej, które miały się znajdować pod dnem morskim. Nie bez znaczenia są też bogate łowiska otaczające wyspy.

Wyspy położone są 215 km na wschód od wybrzeży Republiki Korei i około 90 km na wschód od koreańskiego archipelagu Ullung (37°14'45" N, 131°52'30" E). Około 150 km na południowy wschód od nich leżą japońskie wyspy Oki. Archipelag Dokdo stanowi część okręgu administracyjnego Ullung, wchodzącego w skład prowincji Północny Kyongsang. Jest on administrowany przez koreański Departament Oceanów i Rybołówstwa, który ustanowił tam rezerwat. Władze generalnie nie zezwalają na wizyty na wyspach osób prywatnych, motywując to względami bezpieczeństwa (znajdują się tam elementy systemu obserwacji technicznej i rozpoznania) i ochrony środowiska. W uzasadnionych przypadkach stosowny dokument umożliwiający odwiedzenie archipelagu wydaje komenda policji w Sokho.

Na „europejskim horyzoncie geograficznym” wyspy pojawiły się w 1787 r., kiedy to dotarła do nich francuska ekspedycja dowodzona przez Jeana La Perouse. Wschodniej wyspie nadano wówczas nazwę Bousolle, zaś zachodniej Dagelet (od nazw statków, którymi posługiwała się ekspedycja). W 1849 r. francuscy wielorybnicy ponownie ochrztili wyspy imieniem swojego statku, nadając im nazwę Liancourt Rocks. W późniejszych latach Rosjanie nazywali wyspy Manalai i Olivutsa (1854), Brytyjczycy Hornet Rocks (1855), lecz tylko nazwa Liancourt Rocks utrzymała się w europejskiej i amerykańskiej kartografii¹². Koreańczycy używali w tym czasie nazwy Kajido (Wyspy Lwów Morskich) lub Sambongdo (Wyspa Trzech Skał). Nazwa Dokdo (Wyspy Samotne lub Wyspy Skaliste) przyjęta została w Korei w 1881 r. Japończycy używali nazw Matsushima lub Rykano. Nazwę Takeshima przyjęto w 1905 r.¹³.

Wyspy Dokdo zostały zajęte przez Japończyków w 1905 r. Wtedy to, 22 lutego tegoż roku gubernator prefektury Shimane wydał proklamację włączającą je w skład okręgu administracyjnego wysp Oki. Akt ten sprowokowany został przez zamiar wystąpienia rybaków z Oki do władz koreańskich o zgodę na prowadzenie połowów w rejonie Dokdo oraz połowań na wyspach na lwy morskie. Od realizacji tej koncepcji odwiódł mieszkańców Oki dyrektor japońskiego Biura Rybołówstwa, który jednocześnie wystąpił do władz z wnioskiem o formalną inkorporację wysp. Japonia traktowała przy tym wyspy jako *terra nullis*.

W kwietniu 1939 r. wyspy włączono w skład gminy Goka (leżącej na wyspach Oki). W następnym roku na wyspach rozmieszczono posterunek obserwacyjny marynarki cesarskiej, co spowodowało, że stały się one „placówką morską Maizaru”.

¹² *History of Dokdo*, www.dokdo.go.kr/english/html/history/story.html

¹³ K. Hori, *Japan's Incorporation of Takeshima into Its Territory in 1905*, Korea Observer, Autumn 1997, vol. XXVIII, No. 3.

Po przegranej wojnie i przejęciu administrowania Japonią przez aliantów o losach wysp Dokdo decydował Naczelny Dowódca sił Sojuszniczych, generał Douglas Mac Arthur. W instrukcji 677 z 27.01.1946 r. przygotowanej dla władz okupacyjnych stwierdził on, że wyspy będące przedmiotem sporów japońsko – koreańskich (Utsuryo – Ullungdo, Liancourt Rocks – Dokdo, Quelpart Island – Chejudo) winny zostać wyłączone z japońskich jednostek administracyjnych. Efektem tego stwierdzenia była instrukcja 1033 z 22.06.1946 r., która zakazywała obywatelom japońskim zbliżania się na odległość mniejszą niż 12 mil morskich do Dokdo. Należy przy tym nadmienić, że w owym czasie siły amerykańskie używały niezamieszkałych wysp jako poligonu bombowego.

W czerwcu 1947 r., w związku z przygotowaniem do konferencji pokojowej, która miała zakończyć stan wojny między Japonią a państwami alianckimi, zaczęto ponownie podnosić kwestię przynależności terytorialnej spornych wysp. Przedstawiciele japońscy jednoznacznie odmawiali Korei praw do Dokdo twierdząc, niezgodnie zresztą ze stanem faktycznym, iż w języku koreańskim nie ma nawet ich nazwy, a na mapach wydawanych w Korei nie były one zaznaczone. Wysiłki japońskie zmierzające do odzyskania wyspy Dokdo w toku negocjacji przed podpisaniem traktatu pokojowego nie przyniosły jednak rezultatu. Z drugiej jednak strony wspomnieć trzeba, że choć traktat z San Francisco, podpisany 8.09.1951 r., (wszedł w życie 28.04.1952 r.), rozstrzygnął kwestię przynależności wielu spornych obszarów (przyznał on Ullungdo i Chejudo Korei, a Wyspy Cuszimskie Japonii) jednak kwestia Dokdo nie znalazła się w jego postanowieniach.

Strona koreańska stoi na stanowisku, iż powyższy fakt oznaczał akceptację jej roszczeń do wysp. Opierając się na tej interpretacji, prezydent Republiki Korei Syngman Rhee (Li Syn – man, Yi Seung-man) ogłosił w styczniu 1952 r. wytyczenie na Morzu Wschodnim (w Korei stosowana jest nazwa Morza Japońskiego) tak zwanej „linii pokoju” wyznaczającej granicę koreańskich obszarów morskich. Obejmowała ona także wyspy Dokdo. Na marginesie można powiedzieć, że nie bez znaczenia w tym sporze była niechęć administracji amerykańskiej do podnoszenia problemu sporów terytorialnych między Republiką Korei a Japonią w trakcie trwania wojny koreańskiej.

Publikacje koreańskie eksponują jeden jeszcze wymiar sprawy. Pierwsze powojenne decyzje dotyczące Dokdo podejmowane były przez generała Mac Arthura. Podczas negocjowania traktatu z San Francisco sprawą tą zajmowała się już inna osoba, Wiliam Sebald, który zdaniem Koreańczyków reprezentował stanowisko otwarcie projapońskie.

W latach 1952–1954 japońskie jednostki patrolowe kilkakrotnie podchodziły w rejon spornych wysp, a ich załogi podejmowały próby zejścia na ląd. Władze Republiki Korei zareagowały wyrażeniem zgody na powołanie ochotniczej Straży Wybrzeża, która 20.04.1953 r. umieściła posterunek obserwacyjny na wyspach. Już 27 czerwca zaowocowało to pierwszym incydentem. Otóż załogi dwóch japońskich jednostek patrolowych usunęły wówczas z wyspy

wschodniej na zachodnią liczący sześciu ochotników posterunek koreański, po czym na wyspie wschodniej wzniesli swoje znaki graniczne. Akcja ta nie wywołała poważniejszej reakcji ze strony Republiki Korei, której władze skoncentrowane były na rozmowach rozejmowych, kończących wojnę koreańską. Dopiero rok później prezydent Syngman Rhee nakazał szefowi policji prowincji Kyongsang przekazać ochotnikom ze Straży Wybrzeża kilka moździerzów wraz ze 100 granatami na lufę. Straż Wybrzeża liczyła wówczas 33 ochotników¹⁴.

Efektom tych decyzji był kolejny incydent, który miał miejsce 21.04.1954 r. Tego dnia trzy japońskie jednostki patrolowe ponownie zbliżyły się do wysp, jednak przywitał je gęsty ogień moździerzowy. Jeden z patrolowców został zatopiony a pozostałe dwa zmuszone do odwrotu. Japończycy stracili 16 ludzi. Tokio w nocy sformułowanej w ostrym tonie zażądało wówczas oficjalnych przeprosin oraz natychmiastowego wycofania sił koreańskich z wysp. Władze Republiki Korei notę odrzuciły. Japońskie organizacje prawnicze rzuciły wówczas hasło odbicia wysp siłami ochotników, ale do realizacji tego zamiaru nie doszło.

W 1954 r., już po incydencie, koreańska administracja morska wniosła na wyspach betonową latarnię morską oraz lądowisko dla śmigłowców, a siły morskie rozmieściły tam stałą palcówkę (ochotnicy pozostali jednak na wyspach do 1956 r.). Wywołało to ostry sprzeciw dyplomatyczny ze strony Japonii.

Problem Dokdo utrudniał w znacznym stopniu normalizację stosunków między Republiką Korei a Japonią. Z tego względu w trakcie prowadzonych przez oba państwa negocjacji poprzedzających podpisanie traktatu o podstawowych stosunkach, pominięto zagadnienie przynależności spornego archipelagu.

Sprawa przynależności wysp Dokdo pozostawała więc „w uśpieniu” do połowy lat sześćdziesiątych, kiedy to w 1966 r. staraniem japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ukazała się publikacja autorstwa Kawakami Kenzo zatytułowana „Historyczne i geograficzne studia poświęcone wyspom Takesima (*Takeshima no rekishi chirigakuteki kenkyu*). Z publikacji tej wynikało, że jest to zawłaszczone przez Koreę terytorium japońskie. Do tej pory jest ona podstawą uzasadnienia japońskich roszczeń do wysp. Generalny wniosek jaki z niej wypływa można sprowadzić do stwierdzenia, że Koreańczycy nigdy nie włączyli faktycznie wysp w obręb swego terytorium państwowego, co czyniło zasadnym uznanie ich przez Japonię na początku XX w. za *terra nullis*.

Strona koreańska również opiera swe roszczenia do wysp na argumentach natury historycznej. Zgodnie z poglądem podzielanym zarówno przez Seul jak i przez Phenian, istniejące w V i VI wieku naszej ery archipelagowe królestwo

¹⁴ *The history of Dokdo*, www.japanflag.com/english/e-dokdo.htm

(zwane Usankuk), w skład którego wchodziły również wyspy Dokdo, zostało w 517 r. inkorporowane przez koreańską dynastię Shilla. Co więcej, Koreańczycy odwołują się do publikacji japońskich, przytaczając na przykład opinię japońskiego kartografa Dabuchi Tomohiko, który w wydanej we wrześniu 1905 r. pracy „Nowa geografia Korei” (*Kankoku Shinchishi*) uznaje Dokdo za terytorium koreańskie.

Japońskiemu argumentowi, iż władze koreańskie nigdy oficjalnie nie zaprotestowały przeciwko inkorporacji wysp, przeciwstawiane jest zasadne twierdzenie, że w ówczesnej sytuacji było to po prostu niemożliwe, gdyż w 1905 r. Japonia na mocy brutalnie narzuconego sąsiadowi Traktatu o protektoracie przejęła pełną kontrolę nad sprawami zagranicznymi Korei¹⁵.

W kontekście sporu o Dokdo bardzo niezręczna okazała się sytuacja Stanów Zjednoczonych, które zawarły dwustronne traktaty wojskowe zarówno z Republiką Korei (podpisany 1.11.1953 r., ratyfikowany 25.01.1954 r.) jak i z Japonią (podpisany 21.01.1961 r.; do tego czasu obowiązywała Umowa o bezpieczeństwie i współpracy podpisana we wrześniu 1951 r.)¹⁶. W myśl ich zapisów USA zobowiązane były do obrony integralności terytorialnej swoich azjatyckich partnerów. Waszyngton uznał jednak, że w chwili podpisywania umowy wyspy nie znajdowały się pod efektywną kontrolą japońską, stąd też jej postanowienia nie mają do nich zastosowania. Z kolei w stosunku do Korei stwierdzono, że USA nie są w stanie zająć stanowiska w kwestii roszczeń Seulu do wysp, natomiast postanowienia umowy odnoszą się tylko do obszarów uznawanych przez Stany Zjednoczone za integralną część terytorium partnera.

Do nagłego wzrostu napięcia wokół wysp doszło w lutym 1996 r., gdy Republika Korei zapowiedziała zbudowanie tam nabrzeża. Japoński Minister Spraw Zagranicznych Yukihiko Ikeda oficjalnie potwierdził wówczas roszczenia Tokio do wysp. Na marginesie należy dodać, że hasło zwrotu, bądź też odzyskania wysp często podnoszone jest w japońskiej polityce wewnętrznej, zwłaszcza w okresie wyborczym, gdy toczy się walka o głosy nacjonalistycznie nastawionego elektoratu. W odpowiedzi marynarka koreańska przeprowadziła doroczne manewry wiosenne w rejonie Dokdo. Kilka miesięcy później w ten sam sposób demonstrację siły przeprowadziły w tym rejonie japońskie Morskie Siły Samoobrony. Mimo powyższych poczynań strony zdołały porozumieć się

¹⁵ Problem spornych wysp osadzić należy w szerszym kontekście historycznym. Korea jest krajem o bardzo długiej tradycji państwowej. Stanowiła ona jedność terytorialną od 668 do 1945 r., a przez ponad 500 lat rządzona była przez rodzimą dynastię Yi (Li). Pozostawała jednak pod przemożnym wpływem Chin. Pekin traktował Koreę jako cesarskiego wasala, czego wyrazem była bardzo silna pozycja chińskiego przedstawiciela przy dworze królewskim. Po drugogoczącej klęsce Chin w wojnie z Japonią w latach 1894–1895 Korea stała się obszarem ostrej rywalizacji rosyjsko-japońskiej, o wyniku której przesądziła zwycięska dla Japonii wojna z Rosją w latach 1904 – 1905. Wpływy japońskie skokowo wówczas wzrosły. W 1910 r. Tokio zdecydowało się na formalne włączenie Korei w skład imperium.

¹⁶ Por. W. Aichinger, *Die globale Bündnispolitik der USA*, Österreichische Militärische Zeitschrift, 1986, nr 3, s. 234–37.

w kwestii wspólnego poszukiwania złóż ropy na Morzu Japońskim i ich ewentualnej eksploatacji. Stosowną umowę zawarto w czerwcu 1996 r., nie podejmując w czasie jej negocjowania kwestii przynależności Wysp Dokdo.

Porozumienie skomplikowało jednak sytuację wewnętrzną obu rządów, które stały się obiektem zmasowanego ataku środowisk i ugrupowań nacjonalistycznych.

Inną płaszczyzną konfliktu stały się podręczniki. Wiosną 2002 r. strona koreańska zarzuciła japońskiemu Ministerstwu Kultury, iż rekomenduje do stosowania w wyższych uczelniach opracowanie prezentujące spór o wyspy w sposób stronniczy i nie uwzględniający racji koreańskich. W „walkę” o wyspy włączyli się również hakerzy koreańscy skutecznie blokując japońskie strony internetowe poświęcone wyspom, takie jak „takeshima.com”, „takeshima.net”, czy „takeshima.org”, twierdząc jednocześnie, że w cyberprzestrzeni zdobyli archipelag dla swojego kraju.

Obecnie prawdopodobieństwo przerodzenia się zatargu o wyspy Dokdo w otwarty konflikt z użyciem siły zbrojnej jest stosunkowo niewielkie. Wspólne przedsięwzięcia japońsko-koreańskie stabilizują sytuację. Jednak problem przynależności archipelagu jest nadal podnoszony przez ugrupowania nacjonalistyczne w obu krajach. Potencjalnie może zatem stanowić powód do eskalacji napięcia wokół wysp Dokdo.

3. UWAGI KOŃCOWE

W obu opisanych wyżej sporach terytorialnych na morzu istnieje wiele elementów wspólnych. Ich przedmiotem są skrawki lądu pozbawione same w sobie poważniejszego znaczenia gospodarczego. Sytuacja taka spowodowała, że w przeszłości znalazły się one poza obszarem intensywnego zainteresowania państw nadbrzeżnych – jeszcze na początku XX w. możliwe było ich zajęcie w oparciu o zasadę *terra nullis*. Do gwałtownego wzrostu znaczenia spornych archipelagów doszło dopiero wówczas, gdy w oparciu o ich położenie stało się możliwe wyznaczanie wyłącznych stref ekonomicznych. Ponadto pojawiły się przesłanki świadczące o możliwościach występowania w ich pobliżu złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Dla wszystkich zainteresowanych państw uzależnionych od importu ropy z regionu Zatoki Perskiej oraz gazu z Zatoki Perskiej i Indonezji (prowincja Aceh), przejęcie kontroli nad potencjalnie roponośnymi obszarami morskimi stało się zagadnieniem najwyższej wagi. Do ponownego spadku napięcia doszło dopiero po zweryfikowaniu pierwszych raportów geologicznych oraz uznaniu ich za przesadnie optymistyczne.

Za podstawową przyczynę przedstawionych zatargów wokół omawianych archipelagów należy uznać możliwość wyznaczania w oparciu o ich terytoria granic wyłącznych stref ekonomicznych. Taką sytuację można uznać za

typową. Ponadto w przypadku Azji Wschodniej na problem ten nakłada się zagadnienie reminiscencji historycznych oraz ich wykorzystanie w bieżącym życiu politycznym. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do Japonii, Republiki Korei i Republiki Chin (Tajwanu), których rządy pozostają w pewien sposób zakładnikami ugrupowań ultranacjonalistycznych. W poważnym stopniu ogranicza to możliwości wypracowania rozwiązań kompromisowych w odniesieniu do spornych archipelagów.

CONTEMPORARY MARITIME DISPUTES – BASED ON
EXAMPLES OF CLAIMS FOR ARCHIPELAGOS IN THE EAST
CHINA SEA AND THE SEA OF JAPAN
(Summary)

The authors attempted to present the state of disputes regarding the delimitation of marine areas based on a discussion of the practices of countries in the East China Sea and the Sea of Japan region. The authors describe the disputes regarding the islands of Senaku (Diaoyu) between both China and Taiwan and Japan and those over the Dokdo (Takeshima) archipelago between the Republic of Korea and Japan.

There are many similarities between these two marine territorial disputes. The core of the disputes is land that is devoid of significant economic importance. Due to this, these areas were not previously of interest to coastal countries.

They came to the forefront when their location facilitated determining exclusive economic zones. This intensified when evidence of crude oil and natural gas resources was detected in these areas. Tensions eased when geological reports revealed that initial estimates were overly optimistic.

The fundamental cause of disputes over archipelagos is that they can be used to determine exclusive economic zones. The problem is compounded when the politicians of Eastern Asia incite historical remembrance. This is especially evident in the cases of Japan, the Republic of Korea, Taiwan, and China, whose governments are, to some extent, hostages of ultra-nationalistic factions.